Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

CUDA SŁUGI BOŻEGO WENANTEGO KATARZYŃCA

ŚWIADECTWA I MODLITWY

opracowała
Celina Woryna

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

WENANTY KATARZYNIEC

KRÓTKI ŻYCIORYS

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wenanty Katarzyniec, a właściwie Józef, bo takie imię otrzymuje na chrzcie, przychodzi na świat 7 października 1889 roku we wsi Obydów, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Jego rodzice, choć ubodzy, są bardzo pobożni, i to im mały Józef po raz pierwszy oznajmia, że chce zostać księdzem. Jednocześnie pilnie uczy się w szkole i kończy ją z bardzo dobrymi wynikami. W męskim seminarium nauczycielskim we Lwowie utrzymuje się ze stypendium państwowego i korepetycji oraz pomocy rodziców, ale żyje bardzo skromnie.

W 1907 roku udaje się do franciszkanów i prosi o przyjęcie do zakonu. Otrzymuje odpowiedź odmowną z poleceniem ukończenia szkoły średniej i nauczenia się łaciny. Po roku, ze świadectwem dojrzałości oraz opanowaną łaciną i greką, ponownie puka do franciszkańskich drzwi i zostaje przyjęty. Rodzice widzą syna jako nauczyciela, dlatego nie są zadowoleni z jego decyzji. Ale Józef miał im odpowiedzieć: „Pieniędzy mi nie potrzeba, a na stanowisku

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

w świecie bym się zepsuł”[1]. Rozpoczyna nowicjat i przyjmuje imię Wenanty. Zapamiętają go tam jako uczynnego, zgodliwego i wiernie przestrzegającego wszelkich przepisów zakonnika.

Po zakończeniu nowicjatu przybywa do Krakowa i rozpoczyna studia filozoficzno-teologiczne. Latem 1912 roku spędza wakacje w Kalwarii Pacławskiej razem z Maksymilianem Kolbem. Dwa lata po złożeniu wieczystych ślubów zakonnych otrzymuje święcenia kapłańskie. Wcześniej napisze do rodziców: „Obym je przyjął jak najgodniej! Proście ze mną Pana Boga o to, żebym, jeżeli mam zostać kapłanem, był dobrym i świątobliwym kapłanem”[2]. Zostaje skierowany do Czyszek jako wikariusz parafialny. Zapisze się w pamięci mieszkańców jako dobry kaznodzieja i spowiednik, a jednocześnie pobożny i skromny ksiądz.

W 1915 roku zostaje we Lwowie mistrzem nowicjatu i ojcem duchownym braci zakonnych. Wśród jego wychowanków jest m.in. brat Maksymiliana Kolbego – Alfons. Wykłada też filozofię i grekę dla kleryków franciszkańskich, głosi słowo Boże, spowiada, odwiedza chorych w zakładzie opiekuńczym prowadzonym przez siostry józefitki.

---

[1] Za: J. Domański OFMConv, *Ojciec Wenanty Katarzyniec. Życiorys*, https://wenanty.pl/sluga-bozy/zyciorys, dostęp 10 grudnia 2021.

[2] Tamże.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Po przebytej w 1917 roku grypie hiszpance zapada na zdrowiu. Wyjeżdża na odpoczynek, ale przechodzi kolejną hiszpankę. Diagnozują u niego gruźlicę, pojawia się również krwotok. Od tego czasu jest coraz bardziej osłabiony. W 1920 roku na polecenie przełożonego udaje się na rekonwalescencję i odpoczynek do Kalwarii Pacławskiej. W grudniu dostaje ostrego krwotoku, przyjmuje sakramenty święte. Po raz ostatni siada z posługą w konfesjonale w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej.

Odchodzi cicho i niespodziewanie 31 marca 1921 roku o godzinie szóstej wieczorem. Mieszkańcy Kalwarii są przekonani o świętości ojca Wenantego, podobnie jak Maksymilian Kolbe, który podejmuje starania o jego beatyfikację.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w 1949 roku, rozpoczyna się jego proces beatyfikacyjny. W roku 2016 papież Franciszek podpisuje dekret o heroiczności cnót ojca Wenantego Katarzyńca. Od tej pory przysługuje mu tytuł Czcigodny Sługa Boży. W 2018 roku jego doczesne szczątki zostają przeniesione do wnętrza kalwaryjskiej bazyliki.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

ŚWIADECTWA

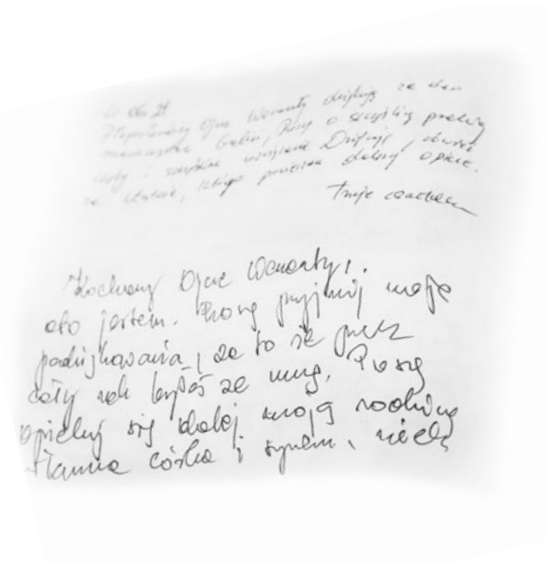

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Bo z pracy rąk swoich
na pewno będziesz pożywał,
będziesz szczęśliwy i dobrze
będzie ci się wiodło

Ps 128,2

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Cudowny Sługa Boży

Joanna, wdzięczna matka

To cudowny Sługa Boży! Jak Bóg przez niego to wszystko poukładał! W marcu 2020 roku mój syn dostał wypowiedzenie umowy o pracę. Był załamany, miał spory kredyt na samochód, a aktualna sytuacja w kraju nie była łatwa: ciągłe zwolnienia i brak perspektyw na nową pracę. „Przez przypadek" usłyszałam o słudze Bożym ojcu Wenantym, znalazłam nowennę i prosiłam go o wstawiennictwo za moim synem. Propozycja pracy jakby sama do niego przyszła. Skończyło się wypowiedzenie, a już następnego dnia pracował w nowym miejscu i tym samym nie musiał martwić się o spłatę kredytu. Będę szczęśliwa, kiedy ojciec Wenanty zostanie wyniesiony na ołtarze, a ja będę polecać tę nowennę każdemu w potrzebie. Bóg zapłać, cudowny Sługo Boży za pomoc mojemu synowi.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Niezwykle skuteczny

Halina, Bydgoszcz

Nasza historia jest skomplikowana. Przez półtora roku modliliśmy się z mężem o dobrą pracę dla niego. Sprawa była trudna, bo mąż ma 50 lat i pracował w firmie, gdzie dobrze zarabiał. Jednak coraz bardziej ta praca go męczyła, stresowała – odbierała zdrowie i radość życia. Trudno jednak rzucić dobrze płatną pracę bez żadnych widoków na inną. Rozpoczęliśmy więc modlitwę za wstawiennictwem ojca Wenantego. Po jakimś czasie mąż dostał wypowiedzenie. Miał trzymiesięczny okres wypowiedzenia, kiedy nie musiał świadczyć pracy, otrzymał też odprawę. Cieszył się, że może odpocząć, choć był w nas niepokój o przyszłość. Prosiliśmy ojca Wenantego, żeby pomógł mężowi znaleźć nową, dobrą pracę, która przyniesie pożytek nam i innym.

Kiedy już wydawało się, że otwierają się nowe perspektywy, wybuchła epidemia koronawirusa i wszystkie możliwości zostały zamrożone. Firmy nie tylko nie zatrudniały nowych pracowników, ale zwalniały dotychczasowych. Odczekaliśmy kolejne trzy trudne miesiące, nieustannie prosząc ojca Wenantego o pomoc. I udało się. Od czerwca mąż ma dobrą, ciekawą, niezwykle rozwijającą pracę. Pomaga innym firmom stanąć na nogi.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Dziękujemy ojcu Wenantemu za pomoc w tym naprawdę niełatwym przypadku – i ze względu na wiek męża, i na wymagania. Okazało się też, że w czasie, gdy prosiliśmy ojca Wenantego o pomoc, ja również dostałam możliwość dodatkowej pracy w dobrej firmie, gdzie mogę się rozwijać, a w mojej stałej pracy dostałam podwyżkę. Ojciec Wenanty jest niezwykle skuteczny, nawet jeśli czasem trzeba poczekać trochę na rezultat.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Nagrodzona wytrwałość

Wdzięczna czcicielka

Sześć razy modliłam się nowenną do sługi Bożego ojca Wenantego Katarzyńca. Do modlitwy zachęciła mnie koleżanka, z którą rozmawiałam o trudnościach w poszukiwaniu pracy. Wyczerpałam własne możliwości: pomysły, znajomości – pracy dla mnie wciąż nie było, pomimo niewielkiego wówczas bezrobocia. Gdy kończyły się pieniądze, pomyślałam, że to już ostatni moment. Skorzystałam z rady koleżanki i z pokornego narzędzia w postaci nowenny do Sługi Bożego. W jej ostatnim dniu rozpoczęłam pracę.

Znajoma poleciła mnie kiedyś w swojej firmie i działania rekrutacyjne właśnie przyspieszyły. Cieszyłam się z nowego zajęcia i środków do życia, choć to nie była praca moich marzeń – w zupełnie innej dziedzinie niż do tej pory. Nie do końca rozumiałam, dlaczego trafiłam do środowiska, gdzie zarobki były dość wysokie, ale rodzaj pracy nie po linii mojego wykształcenia czy talentów.

Wkrótce moje pytania kierowane do Boga doczekały się odpowiedzi: przyszła pandemia i ze względu na niepewne czasy firma nie przedłużyła ze mną umowy po okresie próbnym. Zostałam bez pracy, jednak zarobione pieniądze (większe niż kiedykolwiek zarabiałam) umożliwiły mi godne przetrwanie. Zaczęłam

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

kolejne nowenny. Rozpoczynałam je, gdy pojawiała się nadzieja na nową pracę. Czasem w ostatnim dniu modlitwy otrzymywałam odpowiedź negatywną po rozmowie kwalifikacyjnej, ufałam więc, że to nie była praca, której dla mnie chciał Bóg.

I znów, gdy kończyły się pieniądze, przychodziła pomoc – a to zasiłek od państwa dla tych, którzy stracili pracę w wyniku pandemii, a to jakieś niespodziewane kieszonkowe od krewnej. Kiedy modliłam się słowem Bożym, wiedziałam, że Pan Bóg się o mnie troszczy. Otrzymywałam zapewnienie, że On nie da mi zaznać niedostatku. I dawał po temu dowody.

W ostatniej chwili, gdy już musiałam się zapożyczać, przyszła propozycja pracy, i to w dwóch miejscach naraz. Są to bardzo wartościowe prace, gdzie mogę się realizować i robić coś dobrego. Ich otrzymanie poprzedziła nowenna do ojca Wenantego. Dlatego bardzo mu dziękuję za wstawiennictwo i polecam nowennę innym osobom. Dodam jeszcze, że czas poszukiwania dobrej pracy pozwolił mi zdać się na Bożą Opatrzność, ufać, stawać się bardziej pokorną i dyspozycyjną. Przyniósł więc duchowe owoce.

Dziękuję ojcu Wenantemu i osobom, które go promują, bo ulotka z nowenną dotarła kiedyś i do mnie!

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wymarzona praca

Alina, Płock

Po studiach pierwszego stopnia postanowiłam poszukać pracy. Wiedziałam, że nie będzie ona zgodna z moim wykształceniem. Szukałam jak we mgle czegoś, w czym mogłabym się odnaleźć. Składałam CV. Byłam na jednej rozmowie rekrutacyjnej, ale wkrótce minął wyznaczony czas, po którym firma miała dać odpowiedź. Nikt więcej nie odpowiadał na moje CV.

Rozpoczął się drugi miesiąc poszukiwań i byłam już zrezygnowana, nie wiedziałam, co mam robić. Trafiłam w internecie na modlitwę do ojca Wenantego, w której oddałam Bogu ten problem. Po kilku godzinach zadzwonił telefon z propozycją pracy w firmie, w której byłam na rozmowie rekrutacyjnej.

Pracuję na tym stanowisku już ponad rok i śmiało mogę powiedzieć, że jest to wymarzona praca dla mnie. Mam w zespole bardzo miłych ludzi, którzy cierpliwie wszystkiego mnie uczyli, a kierownik jest wyrozumiały i mnie docenia.

Poza samą pracą ojciec Wenanty wyprosił mi z pewnością wiele łask potrzebnych do wypełniana moich obowiązków z nią związanych – wszystko było dla mnie nowe, a szybko się wdrożyłam. Podsumowując: ojciec Wenanty jest niesamowitym, błyskawicznym orędownikiem w sprawie pracy!

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Odwiedziny sąsiadki

Bogusława, Lublin

Gdy czytałam miesięcznik „Rycerz Niepokalanej", który otrzymałam wraz z książeczką *Nowenna do sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca*, bardzo zadziwiła mnie jego osoba. Byłam akurat w trudnym okresie finansowym – straciłam pracę. Szczerze modląc się do ojca Wenantego, prosząc o wstawiennictwo do Boga o łaskę otrzymania pracy, odmówiłam nowennę.

Po jej skończeniu minęły trzy dni, kiedy przyszła do mnie sąsiadka – w zupełnie innej sprawie. Nie wiedziała, że straciłam pracę i jak się potem okazało, wcale nie myślała, że zapyta mnie, czy chciałabym podjąć pracę jako sprzątaczka w zakładzie, gdzie ona pracuje. Ta myśl przyszła jej nagle. Ucieszyłam się i na drugi dzień rano tam pojechałam. Było to 18 lutego 2019 roku, a od następnego dnia rozpoczęłam pracę i nadal tam pracuję .

W dalszym ciągu modlę się do ojca Wenantego, jak również odmawiam modlitwę, prosząc naszego Pana o wyniesienie ojca Wenantego na ołtarze. Jestem głęboko przekonana, że to właśnie on wyprosił swoim wstawiennictwem łaskę pracy dla mnie.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Umowa na stałe

Janina, 52 lata

Pracuję w firmie w Bielsku-Białej, miałam kontrakt tylko na dwa lata, z końcem września kończyła mi się umowa. Dwa tygodnie przed zakończeniem umowy otrzymałam od mamy krótką nowennę do ojca Wenantego i od razu zaczęłam się modlić o pomoc w otrzymaniu umowy na stałe. Modliłam się przez 9 dni i gdy ukończyłam tę nowennę, parę dni później szefowa wezwała mnie do siebie i podpisała ze mną umowę na stałe. Ja mam już ukończone 52 lata, zostało mi tylko 8 lat pracy, mam nadzieję, że je przepracuję. Chwała i dziękczynienie Bogu Ojcu, że nam dał sługę Bożego Wenantego.

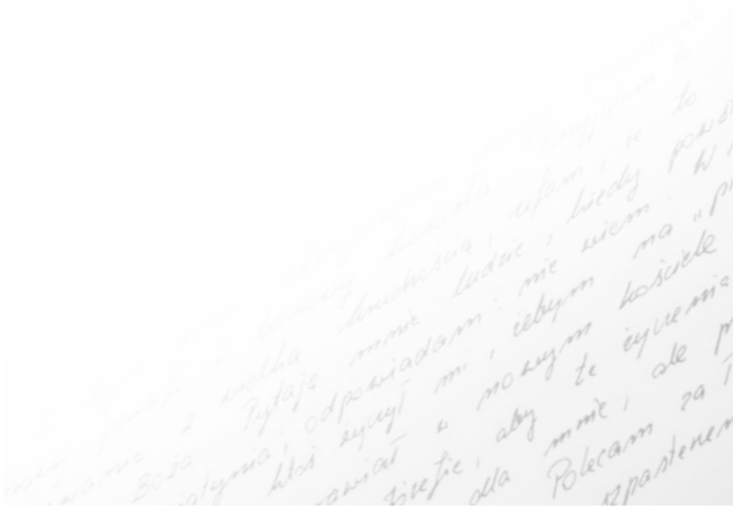

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Nie tracić nadziei

Małgorzata, Piotrków Trybunalski

Chciałabym złożyć świadectwo oraz podziękowania ojcu Wenantemu, a tym samym dodać otuchy tym, którzy są w tej chwili w trudnym położeniu. W marcu straciłam pracę, która była dla mnie mocno toksyczna, więc samym faktem jej utraty nie martwiłam się tak, jak brakiem pieniędzy. Modliłam się długo o nową pracę i już traciłam nadzieję. Jednak w tym czasie działy się inne, bardzo zaskakujące rzeczy. Udało mi się rozpocząć nową specjalność na studiach oraz zdobyć na nie dofinansowanie. Nie dość, że nic mnie nie kosztowały, to jeszcze otrzymuję za nie stypendium. O takiej możliwości dowiedziałam się zupełnie przypadkiem. Osobiście jednak uważam, że to zasługa ojca Wenantego. Obecnie rozpoczęłam nową pracę, dostałam podwyżkę i pieniądze spływają różnymi źródłami, co trudno nawet wytłumaczyć. Nie traćcie więc nadziei. Mimo że nie zostałam od razu wysłuchana, wszystko się ułożyło.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Moc modlitwy

Aldona, Poznań

Pracowałam do końca grudnia 2019 roku i od tamtej pory poszukiwałam pracy. Wysyłałam odpowiedzi na oferty pracy, jednak nie było żadnych informacji zwrotnych i zaproszeń nawet na rozmowę kwalifikacyjną. Postanowiłam zwrócić się o wstawiennictwo i pomoc w poszukiwaniu i znalezieniu odpowiedniej pracy do ojca Wenantego Katarzyńca.

Szczegółowo prosiłam o odpowiednie miejsce pracy, w miarę blisko domu, w dobrych godzinach, aby móc bez problemów zajmować się trojgiem dzieci, z dobrą atmosferą pracy i zarobkami nie mniejszymi niż w poprzednim miejscu. Słyszałam wiele świadectw o otrzymanych łaskach za wstawiennictwem ojca Wenantego Katarzyńca, więc ufałam, że pomoże mi w znalezieniu odpowiedniej pracy.

Zaczęłam odmawiać nowennę 25 lutego 2020 roku i od razu dostałam trzy propozycje spotkań w sprawie pracy. Ostatniego dnia nowenny poszłam na trzecie spotkanie, którego wynikiem było otrzymanie wiążącej propozycji pracy jeszcze tego samego dnia. Pracodawca po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej od razu wyraził chęć zatrudnienia. Co więcej, jak sam podkreślał, nigdy nie podejmował decyzji od razu po spotkaniu. Jednak w moim wypadku zrobił wyjątek

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

i jeszcze podczas rozmowy zostałam zapewniona, że na pewno mnie zatrudnią.

Dopiero po kilku dniach dotarło do mnie, że dostałam pracę właśnie po zakończeniu nowenny. Byłam zaskoczona mocą tej modlitwy, gdy w domu wyliczyłam, że rzeczywiście zostałam wysłuchana ostatniego dnia nowenny.

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Spis treści

Wprowadzenie 5

Wenanty Katarzyniec. Krótki życiorys . . 11

Świadectwa. 17

Cudowny Sługa Boży. 20
Niezwykle skuteczny 21
Nagrodzona wytrwałość 23
Wymarzona praca 25
Odwiedziny sąsiadki 26
Umowa na stałe. 27
Nie tracić nadziei. 28
Moc modlitwy 29
Jak ojciec 31
Modlitwa za wnuka 32
Misja na teraz 33
Zostałam przyjęta 35
Naprawiona pomyłka. 36
Choć wielu ją straciło, my mamy pracę 37
W trudnym okresie 39

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wsparcie rodziny 40
Podjęte wyzwanie 41
Wszystko jest zaplanowane. 43
Nie przestał pomagać 45
Nieoczekiwana wygrana. 46
Sprzedany lokal 47
Polski Szarbel 48
Pomoc może przyjść z każdej strony 50
Więcej niż kiedykolwiek wcześniej 51
Szybko i skutecznie 52
Pieniądze z nieba 53
Przyjaciel mojej rodziny 54
Modlitwa za firmę mamy 56
Zamiast długów – oszczędzanie 57
Mogłem spokojnie pokryć koszty 59
Pieniądze na nagrobek 61
Zmniejszona opłata 62
Zwrócony dług 64
Nakaz zapłaty 66
Ugoda z firmą windykacyjną 67
Pomoc każdego dnia 69
Zakończenie sprawy spadkowej 70
Uniewinnienie 71
Naprawiony błąd 72
Umorzona kara skarbowa 73
Zakończona sprawa 74
Sprzedana działka 76
Zrzucony ciężar. 77

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Szczęśliwy finał 79
Płuca podjęły pracę 81
Pomyślny wynik badania 82
Rozpoczęte leczenie 83
Negatywny wynik testów COVID-19 85
Zostały tylko blizny 87
Pozytywny koniec choroby 88
Trwać na modlitwie 89
Bóg ma inne plany 92
Mój mąż chodzi bez kul 93
Pomoc „pięknego człowieka” 94
Zawierzyłam mu całkowicie 96
Poza wszystkimi statystykami 98
Zdrowe nóżki 100
Niepotrzebna chemioterapia 101
Dolegliwości ustąpiły i nie wracają 102
Zupełnie jak za życia 104
Pogodzenie się z wolą Bożą 107
Chcę dobra dla moich najbliższych 109
Odrodzona nadzieja 111
Wymowny znak 113
Pokonany lęk 114
Niezwykła przemiana 115
Patron udzielający wszelkich łask 116
Koniec bolesnej rozłąki 117
Ogromna pomoc 120
Początek lepszego 121
Więcej niż oczekiwaliśmy 122

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Największy cud w życiu 123
Boże dary 126
Nie tylko za siebie 127
Po siedmiu latach zwątpienia 128
Niewyobrażalnie dobry scenariusz 130
600 km do grobu ojca Wenantego 132
Remont domu w odpowiednim czasie 134
Wymarzona działka z czystą hipoteką 135
Udzielony kredyt 137
Zdążyliśmy przed deszczem 138
Ekspresowe wsparcie 142
Bardzo szybka reakcja 143
Używany, a jak nowy 145
Wysłuchana w stu procentach. 146
Taki, jak chcieliśmy 148
Błahe usterki 150
Sprawny samochód za tysiąc złotych 152
Bóg daje więcej, niż oczekujemy. 155
Sprzedany ciągnik 158
Dobry samochód 160
Nie jestem z tym sama 162
Będziemy sponsorować 163
Egzamin na prawo jazdy zaliczony 164
Nic nie dzieje się ot tak 166
Do czterech razy sztuka. 167
Każda łaska jest wielka 168
Świadectwo Maksymiliana M. Kolbego. 169

Wydawnictwo WAM
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Modlitwy 173

Nowenna do Trójcy Przenajświętszej
o uproszenie łask za wstawiennictwem
sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca 175
Litania za wstawiennictwem Sługi Bożego
ojca Wenantego Katarzyńca 188
Modlitwy ułożone przez ojca Wenantego
(schemat) 191
Akt codziennego porannego ofiarowania
o. Wenantego. 191
Modlitwy wieczorne o. Wenantego 192
Modlitwa o beatyfikację o. Wenantego 195
Modlitwa o beatyfikację o. Wenantego 195

Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej
w Kalwarii Pacławskiej 197

Porządek nabożeństw w Sanktuarium 199

Umocnij innych swoim świadectwem 202